

Przeniosło, Marek

Partie polityczne II Rzeczypospolitej wobec komunistów polskich w latach 1918-1921

Czasy Nowożytne 7, 87-100

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek Przeniosło

(Kielce)

Partie polityczne II Rzeczypospolitej wobec komunistów polskich w latach 1918–1921

Problem wzajemnych stosunków panujących pomiędzy partiami politycznymi II Rzeczypospolitej jest kwestią jeszcze dość słabo zbadaną. Taka sytuacja istnieje także w przypadku naszej wiedzy na temat stanowiska jakie zajmowały poszczególne ugrupowania wobec ruchu komunistycznego. Dla większej przejrzystości tekst podzielono na kilka części. Kolejno przedstawiony zostanie stosunek do Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (KPRP): polskich socjalistów, lewicy żydowskiej, partii ruchu ludowego, na końcu natomiast partii centrowych i prawicowych.

Socjaliści, podobnie jak komuniści, działali głównie w środowisku robotniczym i rzemieślniczym. Fakt ten w poważnym stopniu wpływał na wzajemne stosunki między PPS a KPRP. Dość często dochodziło między nimi do ataków i oskarżeń, których celem było zdyskredytowanie drugiej strony. Rywalizacja o wpływy w poszczególnych latach przybierała różne formy. Miała ona swe podłoże jeszcze w okresie wcześniejszym, gdy krystalizowały się programy obu nurtów politycznych. Na przyszłe kontakty socjalistów i komunistów duży wpływ wywarły stosunki między PPS a SDKPiL oraz PPS-Lewicą. Dość wrogo odnosiły się do siebie nie tylko PPS i SDKPiL, ale także bliższe programowo PPS i PPS-Lewica². Kontrowersje między socjalistami a poprzed-

¹ KPRP powstała w grudniu 1918 r. w wyniku połączenia dwóch stronnictw: Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) i Polskiej Partii Socjalistycznej-Lewicy (PPS-Lewicy). Od 1925 r. nosiła nazwę: Komunistyczna Partia Polski (KPP). Po krótkim kilkumiesięcznym okresie funkcjonowania legalnego (półlegalnego) na początku 1919 r., KPRP (potem KPP) do 1938 r., a więc do chwili swego rozwiązania, prowadziła działalność zakonspirowaną. Choć formalnie nie została zdelegalizowana, za działalność w jej szeregach groziła odpowiedzialność karna.

² Przykładem wzajemnie niechętnego stosunku obu partii socjalistycznych może być wymiana listów między Okręgowymi Komitetami Robotniczymi (OKR) PPS-Lewicy i PPS na terenie Zagłębia Dąbrowskiego z sierpnia 1917 r. Lewica odrzucając propo-

niczkami KPRP zaostrzyły się po wydarzeniach rewolucyjnych 1917 r. w Rosji. PPS bardziej odpowiadała ewolucyjna, parlamentarna droga do socjalizmu. W bolszewizmie widziała ona awanturniczy, a nawet zgoła utopijny, kierunek w ruchu robotniczym. Według niej znalazł on podatny grunt w specyficznych warunkach rosyjskich, ale w żadnym wypadku nie może zaistnieć w krajach wyżej rozwiniętych społecznie, gospodarczo i kulturalnie.

Po powstaniu KPRP, socjaliści uznali tę partię za spadkobierczynię SDKPiL, uważając, że PPS-Lewica nie miała większego wpływu na jej program. W pierwszych miesiącach istnienia II Rzeczypospolitej, PPS mocno akcentowała komunistyczną negację hasła niepodległości. Wykorzystując fakt nasilenia w społeczeństwie nastrojów patriotycznych, starała się przedstawić KPRP jako partię antypolską. Ściśle wiązało się to z negatywnym stosunkiem, jaki radykalna lewica miała do rządu lubelskiego i gabinetu Jędrzeja Moraczewskiego³, a także do pierwszych wyborów parlamentarnych.

Na przełomie 1918 i 1919 r. prasa socjalistyczna nierzadko przypisywała ruchowi komunistycznemu pewną zbieżność interesów z Narodową Demokracją. W „Robotniku”, szczególnie przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego, używano określeń typu „wichrzenia endecko-komunistyczne”. Według pism socjalistycznych, komuniści dążąc do przewrotu społecznego, byli zainteresowani zaostrzeniem stosunków wewnętrznych, powodujących osłabienie państwa. Osłabienie władz w kraju odpowiadało również endecji, gdyż auto-

zycję PPS, by wspólnie zorganizować akcję o charakterze niepodległościowym, która miała być głównie protestem przeciwko aresztowaniu Józefa Piłsudskiego, pisała m.in.: „Panowie reprezentujecie w Polsce wrogi klasie robotniczej socjalizm wojenny, więc mowy być nie może o łączeniu z Wami akcji politycznej. Każda łączna z Wami akcja polityczna wychodziłaby na szkodę proletariatu. Wy chcecie skłonić proletariat polski do demonstracji na rzecz Piłsudskiego, to znaczy na rzecz polskiego militarysty. Wy chcecie energię proletariatu zużyć przeciwko proletariatowi”. OKR PPS nie pozostając dłużnym odpisał: „List Wasz z dnia 2 sierpnia panowie z Lewicy nie zdziwił nas bynajmniej, gdyż aż nadto znana nam jest Wasza nienawiść do wszystkiego co polskie, jak również ambicja i nienawiść partyjna, która wbrew najżywniejszym interesom proletariatu polskiego dąży do rozbicia jedności pomiędzy ludem pracującym, aby w chwili nadzwyczajnych wydarzeń, które lada dzień nastąpić mogą, pozbawić go sił [...]”. Archiwum Akt Nowych (AAN), PPS-Lewica 1906–1918, sygn. 14–III–7, k. 13–15.

³ Zagłębiowska PPS w wydanej 20 grudnia 1918 r. odezwie pisała m.in.: „Nowy atak na Rząd Ludowy! Tym razem nie ze strony polskiej burżuazji, lecz ze strony nowo ochrzczonych «komunistów» – esdeków i lewicowców. Wiecie dobrze, jak podłą i niegodziwą taktykę obrała polska reakcja do walki z Rządem robotniczo-włościańskim. Dziś przybywa jej nowy sojusznik w osobach esdecji i lewicy, które imając się wszelkich środków pragną zadać cios Rządowi Ludowemu”. AAN, PPS, sygn. 114–XII–120, k. 1.

matycznie umacniało pozycję Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu⁴. Zestawianie partii prawicowych z komunistami pojawiało się także w okresie późniejszym. W odezwie OKR PPS w Ostrowcu z 1922 r. czytamy: „Ludowy rząd tow. Moraczewskiego nie mógł jednak wypełnić wszystkich zagadnień, gdyż został wkrótce obalony przez reakcję, która do spółki z agentami Moskwy – komunistami uderzyła wściekle na rządy demokratyczne w Polsce. Ajenci Trockiego i Lenina, wraz z całą wojującą reakcją są sprawcami wszystkich nieszczęść, które w ciągu 3 1/2 lat spadły na klasę robotniczą miast i wsi”⁵.

W podobnym tonie w swej prasie, a także w odezwach partyjnych, komuniści atakowali PPS. W walce tej nie przebierano w słowach, wyrażając się ostro i dosadnie. KPRP nazywała PPS partią socjalugody i socjalzdrady. Akcje socjalistów w obronie interesów robotników określano jako nieszczerze i zmierzające do spacyfikowania nastrojów rewolucyjnych. PPS atakowano także poprzez krytykę tych klasowych związków zawodowych, które opanowane były przez socjalistów. Zarzucano im zdradę interesów proletariatu i hamowanie walki strajkowej.

Wzajemne stosunki między PPS a KPRP pogorszyły się w 1920 r., szczególnie w okresie nasilenia walk na froncie polsko-radzieckim. Poparcie jakiego KPRP udzieliła wojskom bolszewickim, ostatecznie zepchnęło ją na margines życia politycznego. Postawa komunistów w lipcu i sierpniu 1920 r. poważnie zaciążyła na przyszłych stosunkach PPS z KPRP. Zarzut zdrady interesów narodowych pojawiał się w propagandzie socjalistycznej dość często jeszcze przez kilka kolejnych miesięcy. Przypominanie stanowiska jakie partia komunistyczna zajęła w lecie 1920 r., było wykorzystywane do krytyki KPRP przy okazji różnych konfliktów, do których dochodziło między obiema partiami.

Już od pierwszych miesięcy niepodległości poważnym problemem dla kierownictwa PPS była radykalizacja postaw części członków własnej partii. W połowie 1919 r. z PPS wyłoniła się grupa rozłamowa, która przyjęła nazwę PPS-Opozycja. PPS-Opozycja była traktowana przez PPS podobnie nieprzychylnie jak KPRP. Opozycjonistów dość często utożsamiano z tą partią, uważając ich za grupę sterowaną przez komunistów i od nich uzależnioną. W rzeczywistości między KPRP a PPS-Opozycją istniały pewne różnice programowe. Wprawdzie PPS-Opozycja uznała się za część składową Międzynarodówki Komunistycznej i uważała KPRP za centrum ruchu rewolucyjnego w Polsce, to jednak twierdziła, że partia komunistyczna nie zdołała przedstawić pozytywnego programu działania. W specjalnej uchwale poświęconej sprawie współpracy z komunistami, Opozycja zwracała uwagę na konieczność wypra-

⁴ I. Kępa, *Stereotyp przeciwnika na łamach polskiej prasy robotniczej w latach odzyskiwania niepodległości*, „Kwartalnik Historyczny” 1986, nr 4, s. 1087.

⁵ AAN, PPS, sygn. 114–XIII–62, k. 4.

cowania przez KPRP „konkretnego programu walki”. Miało to być niezbędne, ponieważ – jak twierdzono – „samą krytyką panujących stosunków dyktatury proletariatu nie osiągniemy”⁶. PPS-Opozycja opowiadała się za jednością działania z KPRP, licząc na to, że komuniści zrewidują swój negatywny stosunek do problemu własnego państwa narodowego.

Kierownictwo partii komunistycznej do faktu powstania PPS-Opozycji odniosło się z dużą rezerwą. Świadczy o tym uchwała II Rady Partyjnej KPRP z września 1919 r. Stwierdzono w niej, że PPS-Opozycja stanowi grupę „nie-skryształizowaną pod względem ideowym, która nie zdołała zerwać jeszcze ostatecznie ze światopoglądem nacjonalistycznym i w polityce swej skłonna jest do oportunistu”. W uchwale zaznaczono jednocześnie, że „poglądy głoszone przez PPS-Opozycję poddawać należy krytyce, a w razie wspólnych wystąpień podkreślać różnice programowe istniejące między obu partiami”⁷.

Mimo różnicy poglądów w kwestii koncepcji rewolucji w Polsce oraz zadań rewolucji powszechnej, między KPRP a PPS-Opozycją stopniowo dochodziło do zbliżenia. Komuniści nie traktowali jednak tej partii jak równorzędnego partnera. Stąd też Komitet Centralny KPRP zaproponował PPS-Opozycji Deklarację Programową przyjętą w grudniu 1918 r. na Zjeździe Zjednoczeniowym SDKPiL i PPS-Lewicy, jako podstawę do rozmów w sprawie połączenia. PPS-Opozycja godziła się na przystąpienie do partii komunistycznej, ale tylko pod warunkiem opracowania nowego programu. Jej połączenie z KPRP nastąpiło w sierpniu 1920 r., a więc w dość specyficznym okresie. Był to kulminacyjny moment ofensywy Armii Czerwonej na froncie warszawskim. Wówczas, wobec nacisków na konsolidację sił rewolucyjnych w kraju, dyskusje teoretyczne zeszyły na plan dalszy. Oficjalne połączenie PPS-Opozycji z KPRP nie oznaczało automatycznego wchłonięcia wszystkich członków tej pierwszej przez partię komunistyczną. Niektóre organizacje lokalne Opozycji weszły w skład KPRP dopiero po pewnym czasie. Również jej ideowy przywódca, Tadeusz Żarski, do KPRP wstąpił po kilku miesiącach⁸.

W okresie istnienia PPS-Opozycji, jej stosunek do PPS określić można jako nieprzyjazny. PPS uznawano za partię, która wybrała „drogę ugody z burżuazją, drogę zdrady najżywoźniejszych interesów klasy pracującej”. Ataki Opozycji były głównie skierowane na kierownictwo PPS. W materiałach propagandowych PPS-Opozycji nie znajdujemy w zasadzie krytyki szeregowych członków partii socjalistycznej⁹.

⁶ J. Tomicki, *Wyobrażenia o socjalizmie w myśli politycznej KPP i PPS w latach międzywojennych*, „Z pola walki” 1986, nr 1, s. 6.

⁷ *KPP. Uchwały i rezolucje*, t. 1, Warszawa 1954, s. 78–79.

⁸ J. Tomicki, *Lewica socjalistyczna w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1982, s. 100–101.

⁹ AAN, PPS-Opozycja, sygn. 116–II–1, k. 1; sygn. 116–II–2, k. 1–3; sygn. 116–I–1, k. 1–4; „Jednodniówka” 1920 [pismo PPS-Opozycji w Radomiu].

Do secesji z PPS różnych grup dochodziło i w latach następnych. Jedną z nich było wystąpienie z partii socjalistycznej pośła Stanisława Łańcuckiego wraz z grupą członków PPS z organizacji przemyskiej i jarosławskiej oraz oderwanie się opozycji skupionej wokół byłego sekretarza generalnego Centralnego Komitetu Wykonawczego (CKW) PPS Jerzego Czeszejko-Sochackiego. Zarówno S. Łańcucki, jak i J. Czeszejko-Sochacki wstąpili w 1921 r. do KPRP. PPS nie tolerowała w swoich szeregach osób zdecydowanie przeciwstawiających się oficjalnej linii politycznej. W ramach prowadzonej przez CKW akcji wydalania z szeregów PPS działaczy opozycyjnych, wykluczono lub zawieszono w czynnościach i prawach wielu członków tej partii. Oczywiście nie wszyscy występujący czy wydalani z PPS przechodzili następnie do działalności w partii komunistycznej. Przykładowo, dość liczna opozycja skupiona wokół Bolesława Drobnera utworzyła w 1922 r. samodzielną Partię Niezależnych Socjalistów (w 1924 r. zmieniono nazwę na: Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy). Partia ta zajęła miejsce pośrednie między ruchem socjalistycznym a komunistycznym.

Po 1921 r. w polityce KPRP wobec PPS obserwować można było pewne złagodzenie kursu. Wiązało się to z głoszeniem przez komunistów hasła tzw. jednolitego frontu. Starano się go realizować głównie poprzez wspólną organizację akcji o charakterze politycznym i ekonomicznym¹⁰. Do propozycji współpracy socjaliści podchodzili jednak najczęściej dość nieufnie. Sądziło, że hasło jednolitego frontu głoszone przez komunistów, jest tylko ich zabiegiem taktycznym. PPS pamiętając o wcześniejszych atakach ze strony KPRP, a także zdając sobie sprawę z dość dużych różnic programowych, unikała kontaktów z partią komunistyczną. Próby organizowania wspólnych akcji, którym patronowały niektóre organizacje lokalne, były zdecydowanie zwalczane przez kierownictwo centralne PPS.

Mimo różnic programowych i dość napiętych stosunków, w latach 1918–1921 między PPS a KPRP w pojedynczych wypadkach dochodziło do współpracy. Zdarzało się, że wspólnie organizowano wystąpienia strajkowe, niejednokrotnie tolerowano się wzajemnie podczas pochodów pierwszomajowych. Poszczególni członkowie obu partii nieraz utrzymywali ze sobą dość bliskie kontakty, byli dobrymi sąsiadami i kolegami. Mimo różnic w poglądach potrafili żyć obok siebie bezkonfliktowo. Było to szczególnie widoczne wśród „dołów” partyjnych, gdzie różnice wynikające z odmienności programów PPS i KPRP były mniej ostro postrzegane. Oczywiście wzajemne ataki, inspirowane

¹⁰ Już w 1924 r. komuniści zmienili taktykę. Wprawdzie nadal mówili o jednolitym froncie, ale rozumieli go w odmienny sposób. Ich celem była próba porozumienia tylko z „dołami” PPS.

najczęściej przez partyjne kręgi przywódcze, tego typu kontaktom nie sprzyjały.

* * *

Do żydowskich partii socjalistycznych działających w omawianym okresie możemy zaliczyć: Bund, Poalej Syjon i Ferajnigte. Pod względem programowym istniały między nimi spore różnice. W pierwszych latach II Rzeczypospolitej żydowskie partie socjalistyczne przechodziły znaczne przeobrażenia. Poalej Syjon w 1920 r. rozbił się na dwie części: Poalej Syjon-Lewicę i Poalej Syjon-Prawicę. Ferajnigte weszła w 1922 r., jako sekcja autonomiczna, do wywodzącej się z PPS, Partii Niezależnych Socjalistów. Różne grupy rozłamowe z Bundu, Poalej Syjonu i Ferajnigte przyłączyły się od razu lub po krótkim okresie samodzielnej egzystencji do KPRP.

W swej działalności żydowskie partie socjalistyczne napotykały na silną konkurencję ze strony innych ugrupowań żydowskich, ale także komunistów i częściowo socjalistów polskich. Najsilniejsze wpływy posiadały one w środowisku robotniczym i rzemieślniczym. Wszystkie żydowskie partie socjalistyczne, podobnie jak PPS i KPRP, działały w organizacjach masowych, szczególnie w związkach zawodowych i stowarzyszeniach kulturalno-oświatowych.

Większość żydowskich partii politycznych patrzyła bardzo krytycznie na rewolucję bolszewicką w Rosji, odrzucała też przeniesienie tego doświadczenia na grunt polski. Znalazło to odbicie podczas wojny polsko-radzieckiej w 1919 i 1920 r. Bardziej zróżnicowane były postawy żydowskich socjalistów. Wybuch rewolucji w Rosji wywołał w ich szeregach duży entuzjazm. Znaczna część lewicy żydowskiej była zafascynowana kierunkiem rewolucyjnym. Niewątpliwie spory wpływ na taką postawę miało przekonanie, że znosi on ucisk narodowy i wszelkie formy dyskryminacji Żydów¹¹. Świadczyć miał o tym chociażby znaczny udział przywódców pochodzenia żydowskiego w radzieckich władzach centralnych. Dalsze działania bolszewików przyjmowano już jednak niejednoznacznie. Wkrótce pojawiły się pierwsze wątpliwości. Począt-

¹¹ Komuniści w Polsce dość często podnosili kwestię antysemityzmu. Uważali, że ekscesy antyżydowskie wywoływały najczęściej partie prawicowe, a ich głównym celem było odwrócenie uwagi proletariatu polskiego od walki klasowej. Już w listopadzie 1918 r. Centralny Komitet Robotniczy PPS-Lewicy i Zarząd Główny SDKPiL wspólnie wydały odezwę w tej sprawie. Czytamy w niej: „W miastach całej Polski szaleje dziś nagonka antysemicka. [...] Burżuazja wie co czyni. Ona wie, że rewolucyjne wieści, dochodzące ze wszystkich krajów Europy rozkołysały najszerze masy. [...] Burżuazja podszczuwa robotnika polskiego na żydowskiego. Stara się podniecenie rewolucyjne robotników zepchnąć na tory pogromu żydowskiego. Stara się zohydzić w ich oczach socjalizm i rewolucję jako «żydowską robotę»”. Tego typu teksty pojawiały się i w okresie późniejszym. AAN, SDKPiL, sygn. 9–VII–11, podt. 2, k. 12.

kowo było to widoczne raczej wśród kierownictwa niż wśród szeregowych członków i sympatyków żydowskich partii socjalistycznych. Zastrzeżenia dotyczyły głównie ograniczeń demokracji, represji wobec osób o odmiennych od bolszewików poglądach i terroru rewolucyjnego. Na gruncie polskim nie podzielano również w wielu kwestiach stanowiska KPRP. Większość działaczy Poalej Syjonu nie mogła się np. pogodzić z odrzucaniem przez komunistów wszelkich koncepcji syjonistycznych.

W pierwszych latach II Rzeczypospolitej stosunki między socjalistami żydowskimi a KPRP układały się na ogół dość poprawnie. Wprawdzie dochodziło nieraz do konfliktów, wynikających głównie z walki o wpływy na danym terenie, ale przeważnie były one znacznie mniej ostre niż starcia między PPS a komunistami. W omawianym okresie w większości małych miasteczek polskich, a więc na terenach, które silnie penetrowali socjaliści żydowscy, KPRP w ogóle nie posiadała swoich organizacji. Nawet jednak w miejscowościach, gdzie istniały struktury obu nurtów, nie dochodziło między nimi do poważniejszych zdrażeń. W dużym stopniu wiązało się to z taktyką samych komunistów, którzy w żydowskich partiach socjalistycznych widzieli mniej groźnego przeciwnika i woleli koncentrować się raczej na rywalizacji z PPS i partiami prawicowymi. KPRP szukała poza tym zbliżenia z ich lewicowymi skrzydłami. Ewolucja części członków Bundu, Poalej Syjonu i Ferajngite w stronę ruchu komunistycznego, przyjmowane było bardzo krytycznie przez kierownictwa wymienionych partii, ale napięcia na tym tle, widoczne szczególnie w 1920, 1921 i 1922 r., w kolejnych latach wyraźnie osłabły.

Komuniści z zadowoleniem przyjmowali powstawanie w żydowskich partiach socjalistycznych grup opozycyjnych. Podobnie jak to było w przypadku odłamów radykalnych w PPS, sugerowali, by te jak najszybciej zerwały ze swą partią macierzystą i zgłaszały akces do KPRP. Zgodnie z postanowieniami III Międzynarodówki na terenie każdego państwa mogło istnieć tylko jedno stronnictwo będące członkiem tej organizacji. W związku z tym komuniści uważali, że wyodrębniające się z żydowskich partii socjalistycznych nowe organizmy powinny mieć tylko charakter przejściowy. Poszczególne grupy rozłamowe nie zawsze były zwolennikami zbyt szybkiego wtapiania się w szeregi KPRP. Tak było chociażby z rozłamowcami z Bundu, którzy w styczniu 1922 r. utworzyli Żydowski Komunistyczny Związek Robotniczy – Kombund. Komitet Wykonawczy Kombundu opowiadał się za odrębnością organizacyjną, a w przypadku połączenia z KPRP, domagał się utworzenia systemu biur żydowskich posiadających kompetencje komitetów partyjnych¹². Różnice pa-

¹² L. Gamska, *Lewica żydowskich partii socjalistycznych wobec III Międzynarodówki i KPRP (1918–1923)*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1976, nr 1, s. 72.

nujące pomiędzy kierownictwem poszczególnych grup rozłamowych a władzami partii komunistycznej, były na ogół dość szybko łagodzone i likwidowane¹³.

* * *

Stosunki stronnictw ruchu ludowego i KPRP, już od pierwszych miesięcy istnienia partii komunistycznej, określić można jako napięte. KPRP (wcześniej SDKPiL i PPS-Lewica) krytykowała zarówno rząd lubelski jak i rząd Jędrzeja Moraczewskiego, w których, jak wiadomo, partie ludowe posiadały swoich przedstawicieli. Wprawdzie w związku ze słabymi wpływami komunistów na terenach wiejskich, szczególnie w pierwszych latach II Rzeczypospolitej nie dochodziło na większą skalę do bezpośredniej konfrontacji między ruchem ludowym a komunistami, ale nieraz wzajemnie atakowano się na łamach prasy partyjnej. Było to widoczne szczególnie w gazetach komunistycznych przeznaczonych dla czytelników wiejskich. W prasie poszczególnych partii chłopskich ataki na skrajną lewicę były rzadkie, gdyż ta koncentrowała się raczej na krytyce wzajemnej lub na zwalczaniu na wsi wpływów Związku Ludowo-Narodowego (ZLN). Partia komunistyczna traktowana była jako przeciwnik drugoplanowy. Sytuacja ta zmieniła się w sposób widoczny dopiero w połowie lat dwudziestych, z chwilą powstania, silnie związanej z ruchem komunistycznym, Niezależnej Partii Chłopskiej (NPCh).

Podobnie jak w przypadku PPS, w propagandzie PSL „Wyzwolenie” zabiegiem często stosowanym było przypisywanie wspólnych celów i łączenie ze sobą nurtów prawicowego i skrajnie lewicowego. Jak się wydaje, takie zestawienie miało głównie na celu osłabienie wpływów ZLN. Zdając sobie sprawę z dość niechętnego stosunku chłopów do komunizmu, który dzięki odpowiedniej propagandzie, prowadzonej szczególnie intensywnie od 1920 r., uważany był dość powszechnie za kierunek antypaństwowy, negatywnie nastawiony do wszelkiej własności prywatnej, nieprzychylny religii katolickiej i uzależniony od Rosji Radzieckiej, starano się stosując wspomniany wyżej zabieg, zdyskredytować swojego największego przeciwnika na gruncie wiejskim. W odróżnieniu jednak od PPS, propaganda PSL „Wyzwolenie” posługiwała się nim nie na przełomie 1918 i 1919 r., jak ta pierwsza, lecz dopiero w kolej-

¹³ Wbrew pozorom komuniści – Polacy nie zawsze byli zwolennikami nadmiernego powiększania szeregów swojej partii o nowych członków narodowości żydowskiej. Wprawdzie oficjalnie nigdy nie starali się oni ograniczać liczby Żydów – członków KPRP, ale poważnie obawiali się zdominowania partii przez tę mniejszość narodową. Zdawali sobie sprawę, że rozpowszechniany, szczególnie przez ugrupowania prawicowe, stereotyp komunisty – Żyda, nie sprzyja poszerzaniu wpływów KPRP. Przykłady postaw tego typu patrz: Sprawozdanie z III-ciej Konferencji Partyjnej Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, Warszawa 1922, s. 56; AAN, Warszawskie Biuro Korespondencyjne, sygn. 103–6, k. 16.

nych latach, a szczególnie w 1923 r. z chwilą powstania rządu Chjeno-Piasta. Krytykując wówczas ZLN, PSL „Wyzwolenie” uderzało jednocześnie w PSL „Piast”, gdyż obie partie łączył w tym okresie sojusz.

Antykomunizm widoczny szczególnie po 1920 r. w prasie i w wydawnictwach stronnictw ludowych, a nieraz także podczas urządzanych wieców, w zasadzie nie miał odbicia w programach poszczególnych partii. Wyjątkiem było tylko Chłopskie Stronnictwo Radykalne, które w swym programie z 1922 r. uznało komunizm za „wroga interesów chłopskich i ideologii chłopskiej”¹⁴.

W pierwszych latach II Rzeczypospolitej, mimo niewielkich wpływów na wsi, komuniści próbowali penetrować środowisko chłopskie. Oprócz akcji samodzielnych, wykorzystywali oni w tym celu wiece urządzone przez poszczególne partie ludowe, a szczególnie przez PSL „Wyzwolenie”. W charakterze mówców, przeważnie samowolnie bez zgody organizatorów, występowały na nich nieraz osoby związane z partią komunistyczną. Sytuacje takie czasami kończyły się kłótniami, a nawet bijatykami. Nadmienić warto, że również treść przemówień niektórych członków partii ludowych miała dość radykalny charakter i przez władze policyjne określana była jako „wywrotowa”.

Z dużą wrogością partie ludowe do komunistów odnosiły się także w kolejnych latach. Ludowcy w zasadzie nie dostrzegali możliwości jakiegokolwiek współpracy z ruchem komunistycznym. KPRP oceniano negatywnie niezależnie od aktualnej linii obowiązującej w tej partii. Zmiany programowe jakie wprowadził w 1923 r. II Zjazd KPRP, wysuwając hasło podziału wśród chłopów ziemi z majątków wielkiej własności bez wykupu, uznane zostały nawet przez lewicę ruchu ludowego jedynie za zabieg taktyczny. Ludowców w ich stanowisku utwierdził zresztą dość szybko fakt odchodzenia komunistów od wcześniejszych ustaleń zjazdowych. Sama KPRP również nie robiła prawie nic, aby zjednać sobie przynajmniej niektóre partie. W zasadzie wszystkie stronnictwa ludowe, niezależnie od ich programu, traktowała jednakowo negatywnie. Wydaje się nawet, że komuniści częściej i intensywniej atakowali kierownictwa partii lewicy ruchu ludowego, gdyż to ich członkowie, jako element bardziej radykalny, mogli stać się potencjalnymi przyszłymi zwolennikami idei bliskich KPRP.

* * *

Przechodząc do omawiania stosunku partii centrowych i prawicowych do komunistów, stwierdzić należy, że był on zdecydowanie negatywny. Już w chwili przejścia władzy w Rosji przez bolszewików partie te zaczęły podnosić problem tzw. zagrożenia rewolucyjnego. Szczególnie w pierwszych miesiącach po odzyskaniu przez Polskę niepodległości znacznie wyolbrzymiano to

¹⁴ S. Lato, W. Stankiewicz, *Programy stronnictw ludowych. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1969, s. 211.

zagrożenie. Początkowo za rewolucyjne uważano w zasadzie wszystkie siły polityczne, które określić możemy jako lewicowe. Zdaniem wielu działaczy Narodowej Demokracji, rewolucyjne były zarówno PPS, PSL „Wyzwolenie”, partie lewicy żydowskiej, jak i tworząca się dopiero KPRP. Często wszystkie te partie utożsamiano ze sobą i określano jako „bolszewickie”. Oczywiście nie znaczy to, że nie rozróżniano charakteru poszczególnych nurtów funkcjonujących w środowisku lewicy. Każdy z nich posiadał już pewne tradycje. Również partia komunistyczna nie była tworem zupełnie nowym, gdyż oceniana mogła być przez pryzmat wcześniejszej działalności SDKPiL i PPS-Lewicy. Programy wszystkich wymienionych wyżej stronnictw politycznych były jednak sprzeczne z wizją Polski lansowaną przez partie prawicowe i centrowe. Propozycje reform społecznych lewicy postrzegane były jako zagrożenie dla stabilności kraju. Z pewnością zdawano sobie sprawę z odmienności poglądów np. członków PPS i KPRP, ale uważano, że koncepcje wysuwane przez obie partie są nie do przyjęcia. Oczywiście różnice programowe poszczególnych lewicowych nurtów politycznych nie dla wszystkich członków ugrupowań centrowych i prawicowych były w pełni czytelne. W tej kwestii największe kłopoty miały z pewnością „doły” partyjne. Dopiero w miarę stabilizacji stosunków w kraju, a szczególnie po wyborach do Sejmu Ustawodawczego, sytuacja na scenie politycznej stała się bardziej jasna i zrozumiała. Określenia typu „bolszewicka”, „antypaństwowa”, „komunistyczna”, były jednak w dalszym ciągu używane nie tylko w odniesieniu do działalności KPRP. Ponieważ terminy te nabrały wydźwięku zdecydowanie pejoratywnego, stały się w pewien sposób określeniami – hasłami, służącymi do zdyskredytowania przeciwników politycznych. Często pojawiały się one również w oficjalnych pismach organów administracyjnych i policyjnych. Posługiwanie się nimi wynikało nieraz z pewnych trudności w rozpoznawaniu charakteru np. niektórych wystąpień robotniczych w mieście, czy zaburzeń na wsi, ale nierzadko także ze świadomego ich nadużywania.

Od chwili powstania, to znaczy od końca 1918 r., KPRP traktowana była przez centroprawicę jako organizacja zagrażająca bezpieczeństwu i niepodległości Polski. Partię komunistyczną uważano za stronnictwo realizujące interesy Rosji Radzieckiej i działające zgodnie z wytycznymi pochodzącymi od władz tego państwa¹⁵. Początkowo ruchowi komunistycznemu przypisywano utrzymywanie kontaktów o podobnym charakterze także z Niemcami. Poza tym nagminnie, co było typowe szczególnie dla grup związanych z Narodową Demokracją, KPRP określano jako twór opanowany i kierowany przez mniejszość żydowską.

¹⁵ Szerzej na ten temat patrz: M. Przeniosło, *KPP wobec poleceń III Międzynarodówki prowadzenia akcji wywiadowczej w Polsce*, „Kieleckie Studia Historyczne” 1995, t. 13, s. 231–238.

Stosunek poszczególnych ugrupowań centroprawicy do komunizmu i komunistów nie był oczywiście jednakowy. Stanowisko bardziej realistyczne w porównaniu z prawicowym ZLN zajmował w omawianym okresie Narodowy Związek Robotniczy (NZR), zaliczany do partii centrowych. Gazeta NZR „Sprawa Robotnicza” w numerze z marca 1919 r. podtrzymywała wprawdzie lansowaną przez siebie już wcześniej tezę o agenturalnym charakterze działalności KPRP, ale dzieliła komunistów na „nieświadomych” robotników i „świadomych” tej roli przywódców. Jeszcze dalej w rozróżnianiu przywódców komunistycznych od szerokiej masy członkowskiej posunął się poseł NZR Józef Pietrzyk, mówiąc 20 marca w Sejmie: „Za pomocą bagnetów, aresztowań, nadużyć, stanów wojennych, sądów doraźnych, nie zbudujemy nic, przeciwnie, zaszczepimy bolszewizm, tak jak ostatnie wystąpienie wojska [w Zagłębiu Dąbrowskim] zaszczepiło i zwiększyło szeregi komunistyczne. [...] Nie żandarm, nie wojsko, nie areszt położy kres [komunizmowi], ale przede wszystkim aprowizacja, okazanie tego sumienia, że chociaż to są komuniści dzisiaj, jednak to nasi bracia, którzy jutro, kiedy będą odziani i nakarmieni, staną w naszych szeregach, a nie w szeregach komunistów”¹⁶.

Rywalizując w 1919 r. z KPRP o wpływy w środowisku robotniczym, NZR główne swe uderzenie skierował na Rady Delegatów Robotniczych (RDR). W Radach – NZR widział narzędzie komunistów ułatwiające im prowadzenie jawnej agitacji. W łonie partii istniały jednak pewne rozbieżności w kwestii stosunku do tych instytucji. Ponieważ RDR cieszyły się popularnością w środowisku robotniczym, część działaczy opowiadało się, szczególnie początkowo, za uczestnictwem w ich pracach. W okresie międzywojennym do konfliktów między NZR (później: Narodową Partią Robotniczą) a komunistami, ale także i socjalistami, dochodziło na tle organizacji święta 1 Maja. Partia ta zwalczała obchody pierwszomajowe, propagując jednocześnie uroczyste świętowanie w dniu 3 maja.

Podobne stanowisko wobec komunizmu jak partie centrowe i prawicowe zajmował Kościół katolicki¹⁷. Wielu duchownych katolickich było aktyw-

¹⁶ T. Monasterska, *Narodowy Związek Robotniczy 1905–1920*, Warszawa 1973, s. 298–299. Patrz także: T. Kotłowski, *Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Zasięg wpływów i działalność społeczno-polityczna w latach 1918–1939*, Poznań 1977, s. 69–71.

¹⁷ Z krytycznego stosunku do wszystkich partii lewicowych, w tym szczególnie do ruchu komunistycznego, znany był biskup kielecki Augustyn Łosiński. Już w lutym 1918 r., a więc zaledwie kilka miesięcy po rewolucji październikowej w Rosji, pisał on do księży diecezji kieleckiej: Mamy pewne dane, że emisariusze bolszewików wpuszczeni zostali z Rosji do Królestwa. Robota bolszewicka rozbijająca ład społeczny i wprowadzająca do kraju powszechny zamęt za pomocą rozbojów, grabieży, niszczenia majątności ziemian, mieszczań i zamożniejszych gospodarzy wiejskich, oraz dobytku kultury narodowej – będzie na rękę okupantom do władania krajem według zasady: dziel i rządź. W celu uratowania społeczeństwa przed katastrofalną

nymi działaczami Narodowej Demokracji. Księża stali nieraz na czele struktur lokalnych ZLN. Problemy walki z komunizmem poruszane były przez nich nie tylko podczas zebrań czy wieców organizowanych przez poszczególne partie, których byli członkami, ale dość często wykorzystywali oni w tym celu także ambonę. Lansowany wówczas przez księży, szczególnie na wsi, wizerunek komunisty, to zwolennik komuny agrarnej z pełną wspólnotą posiadania, nie wyłączając wspólnego dachu, kotła oraz żony, to szpieg i agent Moskwy, to wreszcie profan i bezbożnik. Akcenty antykomunistyczne znaleźć można w zasadzie w całej prasie związanej z Kościołem katolickim¹⁸.

Krytyczny stosunek centroprawicy do komunizmu uległ zaostrzeniu w 1920 r. W styczniu tego roku w Warszawie odbył się ogólnokrajowy zjazd przedstawicieli różnych organizacji społecznych, który obradował pod hasłem „Zabezpieczenia społeczeństwa polskiego od bolszewizmu”. W maju 1920 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW) zatwierdziło statut Towarzystwa „Liga Antybolszewicka”. Celem Towarzystwa było „zabezpieczenie społeczeństwa polskiego w zakresie duchowo-intelektualnym i społeczno-politycznym przed szerzoną w kraju przez żywioły destrukcyjne anarchią”. Program Ligi miał być realizowany przez prowadzenie akcji wydawniczej oraz organizowanie odczytów, kursów, zjazdów, wieców itp. Koła „Ligi Antybolszewickiej” powstawać miały głównie na prowincji i zrzeszać zarówno osoby prywatne, jak i instytucje. W skład poszczególnych kół często wchodziłi przedstawiciele lokalnych władz administracyjnych, inteligencja i duchowieństwo katolickie. Wielu członków Ligi było jednocześnie członkami partii centroprawicowych¹⁹.

Prowadzona przez partie prawicowe i centrowe walka z komunizmem znalazła odbicie także na forum parlamentu. Na plenarnym posiedzeniu Sejmu 14 marca 1919 r. w imieniu ZLN i Polskiego Zjednoczenia Ludowego, poseł ksiądz Kazimierz Lutosławski zgłosił wniosek nagły „w sprawie zwalczania agitacji bolszewickiej i unicestwiania środków bolszewizmu czynnego w Polsce”. Wnioskodawca stwierdził, iż w tej sprawie porozumiał się z grupą Piastowców, Stronnictwem Ludowym oraz NZR i wszędzie spotkał się z aprobatą. W dniu 12 września 1921 r. posłowie ZLN złożyli wniosek nagły w sprawie

burzą bolszewicką należy zawczasu organizować obronę z miejscowej ludności”. Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta Konsystorskie (Polityka – Kościół), sygn. OW-A-29, k. 366.

¹⁸ W gazecie „Na Trybunie” z 23 listopada 1918 r. czytamy m.in.: „Idą oni z Rosji! Imię ich: Socjaliści – Bolszewicy czyli Mord i Pożoga! Hasło ich Bratobójstwo! Ich narzędzie: lont zapalony, rewolwer i sztylet. Ich cel: złodziejstwo. Ich prawdziwa, choć ukryta wiara: żydowska”. „Na Trybunie” 1918, nr 2.

¹⁹ AAN, Prezydium Rady Ministrów – akta numeryczne (PRM – a. n.), sygn. 9026–20, k. 1–4, 9; sygn. 3489–20, k. 1–3; Zbiór zespołów szcątkowych, podzespół: Towarzystwo „Liga Antybolszewicka” 1919–1925, sygn. 118, k. 1–62; sygn. 119, k. 1–4; sygn. 120, k. 1–66; Liga Antybolszewicka, sygn. 101–1, k. 1–3; sygn. 101–2, k. 1–5.

„usunięcia ze służby państwowej notorycznych bolszewików i usunięcia z przedstawicielstwa bolszewickiego w Polsce zdrajców Polaków”. Pod koniec września 1921 r. posłowie tej samej partii złożyli kolejny wniosek nagły, tym razem w sprawie „uznania działalności komunistycznej za zbrodnię zdrady stanu”²⁰.

Po wojnie polsko-radzieckiej, w związku z wyraźną stabilizacją sytuacji społeczno-politycznej w kraju, zmienił się nieco ton wystąpień centroprawicy skierowanych przeciwko komunistom. Coraz rzadziej pojawiały się, dominujące szczególnie na przełomie 1918 i 1919 r., obawy przed tzw. zagrożeniem rewolucyjnym. Postawa społeczeństwa polskiego w 1920 r. utwierdziła działaczy centroprawicy w przekonaniu, że niebezpieczeństwo takie, przynajmniej ze strony sił wewnętrznych, na ziemiach polskich nie jest możliwe. Nie oznaczało to jednak oczywiście rezygnacji z prowadzenia walki z komunizmem. Najbardziej widoczna na tym polu była prasa. Krytykę komunizmu i komunistów podejmowano także dość często na organizowanych przez poszczególne partie wiecach, zebraniach, prelekcjach itp.²¹

Podobnie negatywny stosunek jak partie centroprawicowe do KPRP, mieli komuniści do tych pierwszych. Wprawdzie podczas organizowanych akcji propagandowych, stosunkowo najwięcej miejsca KPRP poświęcała krytyce ruchu socjalistycznego, ale wynikało to bardziej z bezpośredniej rywalizacji o wpływy na danym terenie, niż z rzeczywistych poważnych różnic programowych. Przeciwnikiem numer jeden wśród ugrupowań centroprawicy, była dla komunistów, posiadająca poważne wpływy w społeczeństwie, Narodowa Demokracja. Przypisywano jej wszelkie cechy negatywne. Członkowie KPRP

²⁰ AAN, PRM – a. n., sygn. 23369–21, k. 7–8; J. Ławnik, *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918–1939*, Warszawa 1979, s. 120.

²¹ Przez cały okres międzywojenny z komunizmem starały się również walczyć władze policyjne i administracyjne. Sojusznikiem dla centroprawicy było też część środowiska artystycznego. W 1924 r. z Warszawy wyruszyła trupa aktorów pod kierunkiem Wacława Sieroszewskiego i Władysława Lenczewskiego, której celem było zorganizowanie na terenie kraju 60 przedstawień sztuki pt. „Bolszewicy”. Z odpowiednimi pismami do wojewodów w sprawie ułatwienia realizacji tego przedsięwzięcia zwróciło się Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a także MSW. Swoją postawę niechętną komunizmowi zamanifestowali pisarze polscy odpowiadając w specjalnym liście na apel literatów francuskich z sierpnia 1925 r., w którym ci ostatni protestowali przeciwko „białemu terrorowi w Polsce”. Pod listem podpisy złożyli w imieniu poszczególnych związków i towarzystw literackich działających w Polsce: W. Sieroszewski, Władysław Reymont, Leopold Staff, Juliusz Kaden Bandrowski i Stefan Krzywoszewski. AAN, Archiwum Mikrofilmów, 2338–1, k. 142–144; Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki Kielecki I, sygn. 523, k. 29–33.

przeważnie nie używali nazwy Narodowa Demokracja czy ZLN. Patrząc na wszelkie kwestie z pozycji klasowych utożsamiali endecję z burżuazją. Burżuazja była dla nich określeniem jednoznacznym. Burżuazja to wróg klasowy, z którym toczy się bezwzględna walkę²². Negatywnie oceniano i inne partie centroprawicowe, nieraz przypisywano im silne powiązania ze ZLN. Tak było chociażby z NZR (NPR), który określano jako organizację niesamodzielną politycznie, dzięki której „klasy posiadające” pragną oddziaływać na robotników²³.

* * *

W pierwszych latach II Rzeczypospolitej, podobnie zresztą jak w całym okresie międzywojennym, stosunki między zdecydowaną większością partii politycznych a KPRP określić możemy jako wrogie. Ich przyczyną były odmienne programy polityczne, ale częściowo także rywalizacja o wpływy. Izolowanie KPRP sprawiło, że partia ta znalazła się praktycznie na marginesie życia politycznego. Centroprawica w komunizmie widziała twór obcy, sprzeczny z tradycją i kulturą narodu polskiego. Nieprzyjazne były także stosunki z KPRP partii lewicowych. Mimo częściowo zbieżnych haseł wysuwanych przez komunistów, socjalistów i lewicę ruchu ludowego, w latach 1918–1921 również między nimi praktycznie nie dochodziło do współpracy. Jedynie w pojedynczych wypadkach i to raczej wyłącznie na szczeblu lokalnym, spotkać możemy przykłady nieco lepszych wzajemnych stosunków. Współpracę z KPRP wykluczała zdecydowana większość partii politycznych, ale często nie byli nią zainteresowani również sami komuniści. Dostrzegali oni w innych ugrupowaniach albo wroga klasowego (tak było w przypadku centroprawicy), albo siły odciągające proletariat od rewolucji (dotyczyło to szczególnie PPS).

²² Szerzej na ten temat patrz: I. Kepa, *Stereotyp*, s.1099.

²³ W kolejnych latach komuniści dostrzegali pewne powiązania, szczególnie w 1923 r. i w maju 1926 r., między Narodową Demokracją, Chrześcijańską Demokracją a PSL „Piast”. „Piasta” określano jako partię obszarniczą i kontrewolucyjną. Rząd z Wincentym Witosem na czele w dniach przewrotu majowego komuniści nazywali rządem faszystowskim.